

Jak tu wybaczać

Renata Przemyk

Tak niedawno przecież
Jakby wczoraj a
Tyle minęło od tej pory lat
Ja dźwigam wciąż na sobie
Historyczny garb
Który mi przyprawił wtedy
Zbyt okrutny świat

Jak tu wybaczać
Jeśli nikt nas nie przeprasza
I jak zapomnieć skoro
Gdzie spojrzysz blizny
Kto by chciał się do nich przyznać
Żaden stygmat nie zagoi się

Wolę nie widzieć siebie
Przyjdzie lepszy czas
Popatrzę z góry czy pozostał ślad
Czy nadal pod sufitem
Mój balonik tkwi
Ile sensu ma ofiara
Gdy nie czeka na nią nikt

Jak tu wybaczać
Jeśli nikt nas nie przeprasza
I jak zapomnieć skoro
Gdzie spojrzysz blizny
Kto by chciał się do nich przyznać
Żaden stygmat nie zagoi się